

Sygn. akt SNO 19/18

UCHWAŁA

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

Protokolant Ewa Marczuk

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w W.
sędziego Rafała Kanioka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 16 maja 2018 r.

sprawy T. P.

sędziego Sądu Okręgowego w W.

w związku z zażaleniem wniesionym przez pełnomocnika pokrzywdzonego
na uchwałę Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. akt ASDo
[...],

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej,

1. utrzymuje w mocy zaskarżoną uchwałę;

2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] uchwałą z 28 grudnia 2017 r. odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w W. T. P. w związku z zarzutem, że w okresie od 30 stycznia 2015 r. do 12 marca 2015 r. przekroczył swoje uprawnienia, wydając zarządzenie z 30 stycznia 2015 r. o zwrocie akt sprawy Sądowi Rejonowemu w W. Wydział I Cywilny, sygn. akt I C [...] w celu rozważenia możliwości sprostowania zaskarżonego wyroku, czym w sposób bezprawny wywarł wpływ na czynności tego Sądu i działał na szkodę pokrzywdzonego W. D., działając jednocześnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. popełnienia czynu z art. 231 § 2 k.k. Kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego w W. T. P. do odpowiedzialności karnej złożył adw. A. D., pełnomocnik W. D. na podstawie art. 80 § 1 i § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 2062). W uzasadnieniu wniosku powołał się na to, że 11 lipca 2014 r. Sąd pierwszej instancji (Sąd Rejonowy w W.) wydał wyrok zaoczny, od którego została wniesiona apelacja przez powoda Miasto W., a po wpłynięciu sprawy z apelacją do Sądu Okręgowego w W. do Wydziału V Cywilnego Odwoławczego, przewodniczący Wydziału SSO T. P. wydał zarządzenie o zwrocie akt sprawy Sądowi Rejonowemu w W. w celu rozważenia możliwości sprostowania zaskarżonego wyroku, ponieważ zaskarżony wyrok nie został wydany w warunkach umożliwiających oznaczenie go jako „zaoczny”. W ocenie pełnomocnika W. D. wydane zarządzenie stanowiło bezprawny nacisk na Sąd pierwszej instancji i doprowadziło do sprostowania wyroku w trybie art. 350 § 1 k.p.c. Z akt sprawy nie wynika, aby wyrok w sprawie I C [...] nie został wydany w warunkach umożliwiających na oznaczenie go jako zaoczny, a zarządzenie przewodniczącego wydziału miało na celu zapobieżenie odrzuceniu spóźnionego i niedopuszczalnego środka odwoławczego wniesionego przez powoda. Do wniosku załączono kserokopię zarządzenia z 30 stycznia 2015r.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] przypomniał, że zgodnie z treścią art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie

sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie i literaturze przedmiotu, chodzi o stan, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa, po dokonaniu oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Dane zebrane w rozpoznawanej sprawie, w tym stanowisko wnioskującego, nie uzasadniają w najmniejszym stopniu wymaganego przez art. 80 § 2c Prawa o ustroju sądów powszechnych podejrzenia, że sędzia Sądu Okręgowego w W. T. P. popełnił przestępstwo. W rozpoznawanej sprawie zachodzi oczywista bezzasadność wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Co do zasady sąd dyscyplinarny może zezwolić na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej tylko wtedy, gdy zostały zgromadzone dostateczne dowody potwierdzające zasadność zarzutu popełnienia przez sędziego przestępstwa. Z przekroczeniem uprawnień mamy do czynienia wtedy, gdy funkcjonariusz publiczny podejmuje czynność wykraczającą poza jego uprawnienia służbowe. Przekroczeniem uprawnień jest również czynność mieszcząca się wprawdzie w zakresie uprawnień funkcjonariusza, lecz do której podjęcia nie było podstawy faktycznej lub prawnej.

Kwestionowana czynność podjęta w ramach urzędowania przez sędziego T. P. jako przewodniczącego wydziału, a zmaterializowana w zarządzeniu z 30 stycznia 2015 r., znajduje umocowanie w Regulaminie urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 2316), w szczególności w rozdziale 2 tego rozporządzenia, regulującym m.in. czynności przewodniczącego wydziału. Przetawione przez wnioskującego dowody (z powołaniem się na całość akt sprawy I C [...]) dają jedynie podstawę do analizowania urzędowania sędziego jako przewodniczącego wydziału pod kątem poprawności lub sprawności jego czynności w zakresie przebiegu postępowania odwoławczego, co nie stanowi istoty postępowania w przedmiocie uchylenia immunitetu sędziego.

Nawet przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego nie wypełnia jeszcze znamion przestępstwa (choć

może być podstawą odpowiedzialności służbowej lub dyscyplinarnej), ponieważ do znamion czynu z art. 231 § 1 k.k. należy działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego – do przyjęcia, że doszło do dokonania tego przestępstwa, niezbędne jest stwierdzenie, że zachowanie funkcjonariusza (działanie lub zaniechanie) stworzyło realne niebezpieczeństwo powstania szkody. Niezależnie od sposobu określenia rozstrzygnięcia w sprawie I C [...] przez Sąd pierwszej instancji (początkowo jako wyrok zaoczny), przy ocenie zaskarżalności decydujące znaczenie ma nie sposób nazwania rozstrzygnięcia – błędne nadanie formy, lecz jego procesowa istota, co Sąd odwoławczy rozważał przy rozpoznawaniu środka zaskarżenia.

Na koniec Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] zwrócił uwagę, że nie może być mowy o wypełnieniu znamion typu kwalifikowanego przestępstwa (o którym mowa we wniosku – działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), skoro nie ma dostatecznego uzasadnienia podejrzenia popełnienia przestępstwa w typie podstawowym.

Zażalenie na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w [...] z 28 grudnia 2017 r. o odmowie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej SSO T. P. złożył pełnomocnik W. D.

Zaskarżonej uchwale zarzucił:

1) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. - naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia w postaci:

(-) art. 92 k.p.k. w związku z art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 10 k.p.k. przez złamanie zasady prawdy materialnej, zasady obiektywizmu, zasady legalizmu, w dalszej kolejności pominięcie istotnych elementów materiału dowodowego, w szczególności tego, że SSO T. P. nie był członkiem składu uprawnionym do wyrokowania w sprawie z apelacji Miasta W. sygn. akt I C [...], a w związku z tym nie był uprawniony do wydawania zarządzeń sugerujących zmianę rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu w. W., a jedynie był przewodniczącym wydziału sądu odwoławczego uprawnionym wyłącznie do kontroli formalnej środka odwoławczego od Sądu pierwszej instancji, sprowadzającej się do oceny czy środek ten był dopuszczalny, opłacony i wniesiony w terminie, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawdziwych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, tj. że

sędzia T. P. nie przekroczył swoich uprawnień, podczas gdy jego działanie miało charakter czynu bezprawnego, a ponadto charakter wywierania wpływu na organ sądowy – w tym przypadku Sąd Rejonowy w W.;

(-) przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 2316) przez nieuzasadnione powołanie się na przepisy tego rozporządzenia (Rozdział 2), z którego – wbrew twierdzeniom Sądu Dyscyplinarnego w [...] – nie wynika uprawnienie przewodniczącego wydziału do sugerowania zmiany rozstrzygnięcia Sądowi pierwszej instancji ani prawo przewodniczącego wydziału do zwracania akt z powodu domniemanej wadliwości wyroku;

(-) błędu w ustaleniu kompetencji przewodniczącego wydziału i pomyleniu ich z kompetencjami przewodniczącego posiedzenia lub przewodniczącego składu wyznaczonego do rozpoznania sprawy – sędzia T. P. nie był członkiem składu wyznaczonym do rozpoznania przedmiotowej sprawy i nie miał prawa do żadnych czynności merytorycznych ani do oceny materiału dowodowego, takie kompetencje przysługują zgodnie z treścią Kodeksu postępowania cywilnego wyłącznie składowi rozpoznającemu daną sprawę (przewodniczący wydziału miał prawo wybrać skład sądu odwoławczego do rozpoznania apelacji Miasta W., jednak nie miał prawa wydawania orzeczenia za ten skład);

(-) w konsekwencji zaniechania ustalenia zakresu uprawnień przewodniczącego wydziału sądu odwoławczego i zaniechanie wskazania przepisu prawa, który uprawniałby go do wydania zarządzenia o zwrocie akt sądowi pierwszej instancji w celu sprostowania wyroku;

2) na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na stwierdzeniu, że sędzia T. P. – nie będąc wyznaczonym członkiem składu Sądu Okręgowego w W. do rozpoznania apelacji – miał prawo do wydania zarządzenia o zwrocie akt i sugerowania sprostowania wyroku Sądowi pierwszej instancji.

Wnoszący zażalenie wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały w całości i uwzględnienie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego T. P. do odpowiedzialności karnej.

W uzasadnieniu zażalenia wnoszący zażalenie podniósł, że z rozdziału 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych nie wynika umocowanie przewodniczącego wydziału do dokonania kwestionowanej czynności, w szczególności do wydania zarządzenia o zwrocie akt w celu sprostowania wyroku zaskarżonego apelacją, ponieważ w ocenie przewodniczącego brak było podstaw do wydania wyroku zaocznego. Skarżący przytoczył treść art. 41 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, zawierającego upoważnienie dla Ministra Sprawiedliwości do wydania regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Wnoszący zażalenie podniósł, że przepisy wykonawcze wydane na podstawie tego upoważnienia nie dają podstaw do łamania ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Delegacja ustawowa nie upoważnia Ministra Sprawiedliwości do zmiany zasad procedury cywilnej określonej w Kodeksie postępowania cywilnego, w szczególności do pozbawienia sądu w prawem określonym składzie na rzecz przewodniczącego wydziału sądu odwoławczego prawa do wydania wyroku o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i zalecenia stosownego postępowania. Żaden przepis Prawa o ustroju sądów powszechnych nie zmienia reguł procedury cywilnej określonej w art. 386 k.p.c., zwłaszcza że rozporządzenie nie może zmieniać ustawy. Przepis art. 386 § 6 k.p.c. daje uprawnienie do sugerowania sposobu dalszego procedowania włącznie sądowi drugiej instancji w składzie upoważnionym do rozpoznania danej sprawy, a nie przewodniczącemu wydziału.

Zdaniem wnoszącego zażalenie Sąd Dyscyplinarny w [...] pomylił kompetencje przewodniczącego wydziału z kompetencjami przewodniczącego posiedzenia wyznaczonego do rozpoznania danej sprawy np. przewodniczącego składu wyznaczonego do rozpoznania apelacji. Regulamin urzędowania sądów powszechnych w § 57 określa szczegółowo uprawnienia przewodniczącego wydziału. Przepis ten ma charakter aktu prawnego niższego rzędu niż ustawa i nie upoważnia przewodniczącego wydziału do dokonywania konwalidacji spóźnionych środków zaskarżenia przez faworyzowaną stronę, co miało miejsce w rozpatrywanym przypadku. Gdyby przedmiotowa apelacja pochodziła od „szarego Kowalskiego”, byłaby odrzucona jako spóźniony sprzeciw. W tym przypadku przewodniczący wydziału sędzieja T. P. wykazał się nadgorliwością i uczynił to, czego mu nie wolno było zrobić. Natomiast Sąd Dyscyplinarny w sposób

prawotwórczy uzupełnił przepisy ustawy o wykładnię rozporządzenia i o uprawnienia, których w tym rozporządzeniu nie ma. W § 57 Regulaminu nie ma upoważnienia dla przewodniczącego wydziału sądu odwoławczego do zwracania akt sądowi pierwszej instancji ani sugerowania zmiany rozstrzygnięć.

Podsumowując, w ocenie wnoszącego zażalenie Sąd Dyscyplinarny w [...] nie wskazał żadnego przepisu, z którego wynikałoby uprawnienie do wydania takiego zarządzenia, jakie wydał sędzia T. P. Dlatego wniosek o uchylenie immunitetu sędziego jest zasadny.

Kwestia czy sędzia działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie ma znaczenia dla jego odpowiedzialności karnej w ogóle, albowiem typ podstawowy czynu z art. 231 k.k. nie zawiera takiego znamienia, a jest to także przestępstwo ścigane z urzędu. Niemniej jednak przez to, że sędzia działał na korzyść innej osoby, w tym przypadku przeciwnika procesowego, tj. osoby prawnej czyli Miasta W., w świetle art. 115 § 4 k.k. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zgodnie z tym przepisem korzyścią majątkową jest zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogo innego. Tak więc, jeśli miało miejsce w niniejszym przypadku przestępstwo z art. 231 k.k., to sędzia T. P. powinien odpowiadać z typu kwalifikowanego, albowiem korzyść tego czynu uzyskała inna osoba.

Zdaniem wnoszącego zażalenie Sąd Apelacyjny w [...] nie dokonał należytej oceny materiału dowodowego. Nie ustalono zakresu uprawnień przewodniczącego wydziału sądu odwoławczego, a z przywołanych przepisów wynika, że czyn sędziego nie miał podstawy prawnej i jako taki powinien zostać zakwalifikowany z art. 231 k.k. Błędne jest stwierdzenie, że sędzia T. P. był sędzią uprawnionym do wyrokowania w sprawie z apelacji Miasta W. – bezspornie nie był on członkiem składu wyznaczonym do rozpoznania apelacji Miasta. Pełnił wyłącznie funkcję o charakterze organizacyjnym w sądzie odwoławczym – doniosłą funkcję przewodniczącego wydziału Sądu Okręgowego w W. Żaden z przepisów nie uprawniał go jako przewodniczącego wydziału do zwrotu akt i sugerowania zmiany wyroku zaocznego na wyrok kontradyktoryjny – takiej modyfikacji mógłby dokonać jedynie sąd drugiej instancji w należyтым składzie oraz sąd wyznaczony do rozpoznania środka odwoławczego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione.

1. Zgodnie z art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r. poz. 2062 ze zm., dalej powoływanej jako p.u.s.p.) sędzia nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego. Z kolei zgodnie z art. 80 § 2c tej ustawy sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że chodzi o podejrzenie w pełni uzasadnione, nienasuające istotnych wątpliwości i zastrzeżeń zarówno co do popełnienia czynu, jak i występowania innych okoliczności objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (por. np. postanowienie SN z 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, OSNSD 2003, nr 1, poz. 13). W związku z tym postępowanie – najpierw oskarżyciela, a następnie sądu – powinno być szczególnie skrupulatne i ostrożne, aby przez sformułowanie podejrzeń przedwczesnych lub pochopnych nie spowodować nieodwracalnych skutków w wizerunku sędziego.

Powinnością sądu dyscyplinarnego jest weryfikacja przedstawionych przez wnioskodawcę materiałów dowodowych w celu stwierdzenia, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego. Kontrola ta ma charakter merytoryczny, chociaż nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu przekonania sądu dyscyplinarnego o popełnieniu czynu i winie sprawcy, jak w przypadku orzekania w zwykłym postępowaniu karnym. Ocena sądu dyscyplinarnego w sprawie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest podobna do określonej w przepisach postępowania karnego oceny pozwalającej na przedstawienie podejrzanemu zarzutów (art. 313 § 1 k.p.k.), jednakże stopień prawdopodobieństwa uzasadniający uwzględnienie wniosku powinien być wyższy niż przyjmowany w ramach zwykłego postępowania przygotowawczego.

Zezwolenie na ściganie sędziego musi być podjęte przez sąd dyscyplinarny z uwzględnieniem konstytucyjnej zasady legalizmu wyrażonej w art. 7 Konstytucji (por. uchwały SN z 18 września 2002 r., SNO 23/02, OSNSD 2002, nr 1-2, poz. 32 i z 20 września 2007 r., SNO 58/08, OSNSD 2007, poz. 11). Przed podjęciem uchwały konieczne jest rozważenie, czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie o popełnieniu przez sędziego przestępstwa w rozumieniu art. 1 § 1 k.k., a więc czy zarzucany czyn wyczerpuje wszystkie znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary (por. uchwałę SN z 11 marca 2003 r., SNO 9/03, OSNSD 2003, nr 1, poz. 7). Sąd dyscyplinarny może zezwolić na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej tylko wtedy, gdy zostały zgromadzone dostateczne dowody potwierdzające zasadność zarzutu popełnienia przez sędziego przestępstwa (por. uchwałę SN z 13 grudnia 2002 r., SNO 45/02, OSNSD 2002, nr 1-2, poz. 50), a zatem niezbędnym warunkiem wydania takiej uchwały jest zebranie przez wnioskodawcę dowodów, które stanowią dostateczną podstawę do przedstawienia sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa i wskazują na duże prawdopodobieństwo jego popełnienia (por. uchwałę SN z 11 lutego 2003 r., SNO 2/03, OSNSD 2003, nr 1, poz. 4). Jeżeli takie dowody nie zostaną przedstawione, nie ma podstaw do uchylenia immunitetu (por. uchwałę SN z 11 kwietnia 2003 r., SNO 7/02, OSNSD 2002, nr 1-2, poz. 20).

Sąd dyscyplinarny ocenia dowody (ich moc i wiarygodność) na zasadach określonych w postępowaniu karnym, a więc przede wszystkim zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., czyli swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 k.p.k.). Sąd dyscyplinarny najpierw ocenia dowody, a następnie dokonuje analizy prawnej, czy jest spełniona przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa (por. postanowienie SN z 11 października 2005 r., SNO 43/05, OSNSD 2005, poz. 58 oraz uchwałę SN z 23 lutego 2006 r., SNO 3/06, OSNSD 2006, poz. 25).

Przesłanka zezwolenia pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej, jaką jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, ma charakter niedookreślony. W konkretnej sprawie jest oceniane, czy czyn sędziego uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa. Chodzi o podejrzenie uzasadnione, nienasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (por. uchwałę SN z 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08, LEX nr 737393; postanowienie SN z 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, LEX nr 470220). Do kompetencji i obowiązków sądu dyscyplinarnego należy rozważenie – przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności – czy istnieją dostateczne podstawy uznania, że sędzia popełnił czyn stanowiący przestępstwo, w tym, czy stopień społecznej szkodliwości czynu jest wyższy od znikomego (por. m.in. uchwałę SN z 8 maja 2002 r., SNO 8/02, OSNKW 2002, nr 9–10, poz. 85). Ma to znaczenie i doniosłe skutki, gdyż wobec tego, że stosownie do art. 1 § 2 k.k. czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, nie stanowi przestępstwa, stwierdzenie znikomej szkodliwości czynu popełnionego przez sędziego przesądza o braku ustawowej przesłanki zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Wprawdzie przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych nie określają szczegółowo warunków, którym powinno odpowiadać uzasadnienie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, jednak powinno ono zawierać szczegółowe wskazanie przesłanek wydania takiej uchwały przez wyczerpujące, wszechstronne odniesienie się do wszystkich faktów i okoliczności mających znaczenie w sprawie, czyli powinno spełniać warunki określone w art. 424 § 1 k.p.k., który w postępowaniu w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma odpowiednie zastosowanie.

Celem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest przesądzenie o odpowiedzialności karnej sędziego (kwestii popełnienia czynu, winy i kary), gdyż jest to materia zastrzeżona do wyłącznej kompetencji sądu w ramach normalnego postępowania karnego. Z tego względu gromadzenie materiału dowodowego i prowadzenie czynności przez Sąd Dyscyplinarny powinno ograniczać się do ustalenia, czy istnieje dostateczne

podejrzanie, że sędzia dopuścił się czynu zarzucanego we wniosku oskarżyciela. Dlatego też przepisy (zasady) postępowania karnego dotyczące ustalenia popełnienia czynu i uznania winy należy stosować odpowiednio (chodzi o właściwe przepisy Kodeksu postępowania karnego stosowane odpowiednio art. 128 p.u.s.p.). Odpowiedniość stosowania tych przepisów wynika przede wszystkim z tego, że w tym postępowaniu nie orzeka się o popełnieniu czynu, winie i karze, a jedynie o przesłance uchylenia immunitetu, czyli o „dostatecznie uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa” w rozumieniu art. 80 § 2c p.u.s.p. Wykładnia tego pojęcia określa więc istotę postępowania, a przez to zakres i sposób prowadzenia postępowania dowodowego oraz oceny dowodów jako pozwalających na ustalenie stanu faktycznego w kontekście zaistnienia tej przesłanki rozstrzygnięcia (por. uchwałę SN z 20 września 2007 r., SNO 58/07, LEX nr 471794).

Obowiązkiem sądu dyscyplinarnego, w ramach postępowania wywołanego wnioskiem oskarżyciela o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jest zbadanie (weryfikacja) przedstawionych przez wnioskodawcę materiałów dowodowych w celu stwierdzenia czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego (art. 80 § 2c p.u.s.p.). Kontrola ta ma charakter merytoryczny, chociaż nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu przekonania sądu o popełnieniu czynu i winie sprawcy jak w przypadku orzekania w postępowaniu karnym. To podlega bowiem dyrektywie pewności rozstrzygnięcia, wpływającej z podstawowych gwarancji procesowych (np. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), natomiast wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wymaga zaistnienia (tylko) dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, czyli prawdopodobieństwa, ale o stopniu wyższym niż zwykle. Obowiązkiem sądu dyscyplinarnego – przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej – jest rozważenie czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają popełnienie przez sędziego przestępstwa w rozumieniu art. 1 § 1 k.k., a więc m.in. czy zarzucany czyn wyczerpuje wszystkie znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary (por. uchwałę SN z 11 marca 2003 r., SNO 9/03, LEX nr 470216). Skoro przesłanką uchylenia immunitetu jest „dostatecznie uzasadnione podejrzenie”, że sędzia popełnił przestępstwo, to sąd dyscyplinarny

może zezwolić na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej jedynie w takim przypadku, gdy zostały zgromadzone dostateczne dowody potwierdzające zasadność zarzutu popełnienia przez sędziego przestępstwa (por. uchwałę SN z 13 grudnia 2002 r., SNO 45/02, LEX nr 568972), a zatem niezbędnym warunkiem wydania takiej uchwały jest zebranie dowodów, które stanowią dostateczną podstawę przedstawienia sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa i wskazują na duże prawdopodobieństwo jego popełnienia (por. uchwałę SN z 11 lutego 2003 r., SNO 2/03, LEX nr 470215). Podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być przy tym w pełni uzasadnione, nienasuujące żadnych istotnych wątpliwości lub zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia samego czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (por. postanowienie SN z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03). Sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma więc obowiązek ocenienia dowodów (ich mocy dowodowej, w przypadku osobowych środków dowodowych ich wiarygodności) na zasadach określonych w kodeksie postępowania karnego, a więc przede wszystkim zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. w związku z art. 128 p.u.s.p., czyli swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno natomiast zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 k.p.k.).

2. Przedstawione ogólne zasady orzekania przez sąd dyscyplinarny w przedmiocie udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej pozwalają przejść do oceny zaskarżonej uchwały oraz zasadności wniesionego zażalenia.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, do opisanych zasad rozstrzygania w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej w pełni zastosował się Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji. Znajdujący potwierdzenie w aktach sprawy przebieg postępowania dowodzi bowiem, że Sąd ten przeprowadził w niezbędnym zakresie postępowanie dowodowe, przeanalizował i należycie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz

prawidłowo ustalił stan faktyczny. W uzasadnieniu zaskarżonej uchwały przekonująco wykazał zaś, że brak jest podstaw do udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyn zarzucany we wniosku, ponieważ nie nosi on znamion przestępstwa. Dlatego w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nieuzasadnione okazały się zarzuty naruszenia art. 92 k.p.k. w związku z art. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 10 k.p.k. oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Sędziemu Sądowi Okręgowemu w W. T. P. zarzucono, że w okresie od 30 stycznia 2015 r. do 12 marca 2015 r. przekroczył swoje uprawnienia, wydając zarządzenie z 30 stycznia 2015 r. o zwrocie akt sprawy sygn. I C [...] Sądowi Rejonowemu w W. Wydział I Cywilny w celu rozważenia możliwości sprostowania zaskarżonego wyroku, czym w sposób bezprawny wywarł wpływ na czynności tego Sądu i działał na szkodę pokrzywdzonego W. D., działając jednocześnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. popełnienie czynu z art. 231 § 2 k.k.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że sędzia T. P. – działając jako przewodniczący Wydziału V Cywilnego Odwoławczego w Sądzie Okręgowym w W. – wydał 30 stycznia 2015 r. zarządzenie następującej treści: „zwrócić akta Sądowi Rejonowemu w celu rozważenia możliwości sprostowania zaskarżonego wyroku, który – jak wynika z akt sprawy – nie został wydany w warunkach umożliwiających oznaczenie go jako zaoczny”. Zarządzenie dotyczyło sprawy I C [...] Sądowi Rejonowego w W. z powództwa głównego Miasta W. przeciwko pozwanym głównym W. D., A. D., B. D., M. D. i C. D. o eksmisję oraz z powództwa wzajemnego W. D., A. D., A. D., M. D. i C. D. przeciwko pozwanemu wzajemnemu Miastu W. o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku najmu. Od wyroku Sądu Rejonowego w W. z 11 lipca 2014 r. apelację wniosło Miasto W.

Ponieważ wyrok ten został oznaczony jako zaoczny, przewodniczący wydziału w sądzie odwoławczym, przyjmując apelację Miasta W. jako powoda głównego i pozwanego wzajemnego, wydał zarządzenie o zwrocie akt sprawy sądowi pierwszej instancji w celu ustalenia, czy został wniesiony prawidłowy środek odwoławczy (środek zaskarżenia), czy został zachowany termin do jego wniesienia i czy pismo to zostało prawidłowo opłacone. Uczynił zatem dokładnie to, co

zdaniem wnoszącego zażalenie mógł i powinien był uczynić. W pierwszym zarzucie zażalenia wnoszący zażalenie podniósł bowiem, że doszło do pominięcia przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji istotnych elementów materiału dowodowego, w szczególności tego, że SSO T. P. nie był członkiem składu uprawnionym do wyrokowania w sprawie z apelacji Miasta W. sygn. akt I C [...], a w związku z tym nie był uprawniony do wydawania zarządzeń sugerujących zmianę rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu w W., a jako jedynie przewodniczący wydziału sądu odwoławczego był uprawniony wyłącznie do kontroli formalnej środka odwoławczego od orzeczenia sądu pierwszej instancji, sprowadzającej się do oceny, czy środek ten był dopuszczalny, należycie opłacony i wniesiony w terminie.

Zarzut ten okazał się nietrafny. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji oceniał kwestionowanie zarządzenie z 30 stycznia 2015 r. właśnie w kontekście kompetencji (uprawnień i obowiązków) sędziego T. P. jako przewodniczącego wydziału w sądzie odwoławczym. Czynności podjęte przez sędziego miały dokładnie taki charakter, jaki sam wnoszący zażalenie uznaje za dopuszczalny w przypadku przewodniczącego wydziału. Można dodać, że sędzia T. P. jako przewodniczący wydziału w sądzie odwoławczym był nie tylko uprawniony, lecz wręcz zobowiązany do podjęcia czynności sądowych (wydania stosownych zarządzeń), które miały na celu nadanie prawidłowego biegu apelacji wniesionej przez Miasto W.

Wnoszący zażalenie kwestionuje wydanie przez przewodniczącego wydziału w sądzie odwoławczym zarządzenia o zwrocie akt sprawy do sądu pierwszej instancji w celu rozważenia możliwości sprostowania zaskarżonego orzeczenia ze względu na rzekomy brak podstawy prawnej do jego wydania. Faktycznie, ani w Kodeksie postępowania cywilnego ani w Regulaminie urzędowania sądów powszechnych nie ma przepisu, który wprost i dosłownie przewidywałby wydanie zarządzenia o zwrocie akt sprawy z sądu drugiej instancji do sądu pierwszej instancji. Nie oznacza to jednak, że podstawy do wydania takiego zarządzenia nie można wywieść z wielu różnych przepisów obydwu tych aktów prawnych, które obszernie, w wielu różnych miejscach regulują uprawnienia przewodniczącego (także przewodniczącego wydziału). W przepisach Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących apelacji (postępowania przed sądem drugiej instancji w

związku z wniesioną apelacją) nie ma odpowiednika art. 398⁶ § 3 k.p.c. (zgodnie z którym Sąd Najwyższy odrzuca skargę kasacyjną, która podlegała odrzuceniu przez sąd drugiej instancji, albo zwraca ją temu sądowi w celu usunięcia dostrzeżonych braków). Sąd drugiej instancji nie może zwrócić apelacji sądowi pierwszej instancji, jeżeli dostrzeże braki apelacji, do których usunięcia strona nie była wezwana, ale musi sam zażądać usunięcia tych braków (art. 373 zdanie drugie k.p.c.). Jednak w sprawie, w której zostało wydane przez sędziego T. P. zarządzenie z 30 stycznia 2015 r. o zwrocie akt, nie chodziło wprost o braki formalne lub fiskalne apelacji wniesionej przez Miasto W., które mogły być usunięte przez stronę na wezwanie do ich usunięcia przez sąd odwoławczy (art. 373 zdanie drugie w związku z art. 370 k.p.c.), lecz o ocenę dopuszczalności wniesionego środka odwoławczego oraz zachowania terminu do jego wniesienia. Dopiero po wyjaśnieniu charakteru wydanego orzeczenia sądu pierwszej instancji (wyrok zaoczny czy kontradyktoryjny) możliwe byłoby podjęcie dalszych czynności sądowych mających na celu ewentualne usunięcie braków wniesionego środka odwoławczego albo jego odrzucenie.

Podstawą wydania zarządzenia o zwrocie akt do sądu pierwszej instancji był § 57 ust. 1 pkt 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Zgodnie z tym przepisem przewodniczący wydziału kieruje całokształtem pracy w wydziale w zakresie spraw sądowych, a w szczególności zaznajamia się z wpływającymi pismami, których załatwienie pozostaje w jego kompetencjach, i bezzwłocznie wydaje co do nich odpowiednie zarządzenia. Na tej podstawie sędzia T. P. wydał zarządzenie o zwrocie akt „w celu rozważenia możliwości sprostowania zaskarżonego wyroku”. Zarządzenie to mieściło się w rutynowych czynnościach przewodniczącego wydziału w sądzie odwoławczym. Zwrot akt sprawy do sądu niższej instancji – z różnych przyczyn – zdarza się stosunkowo często w praktyce sądowej.

Nie może być przy tym mowy o jakimkolwiek bezprawnym nacisku czy wywieraniu przez sędziego T. P. wpływu na czynności Sądu Rejonowego. Zarządzenie o „rozważeniu możliwości sprostowania wyroku” nie miało charakteru wiążącego polecenia (przewodniczący wydziału w sądzie odwoławczym nie ma uprawnienia do nakazania czegokolwiek sądowi pierwszej instancji jako organowi

jurysdykcyjnemu). Do zarządzenia przewodniczącego nie miał zastosowania art. 386 § 6 k.p.c. i rozważania wnoszącego zażalenie dotyczące możliwości zastosowania tego przepisu wyłącznie przez sąd odwoławczy, a nie przez przewodniczącego wydziału w sądzie odwoławczym, są zupełnie nieadekwatne do sytuacji procesowej, jak powstała w związku z wydaniem zarządzenia o zwrocie akt sprawy do Sądu Rejonowego. Tym niemniej skutkiem tego zarządzenia było wydanie przez Sąd Rejonowy w W. postanowienia z 12 marca 2015 r. o sprostowaniu wyroku, w którego uzasadnieniu Sąd ten stwierdził, że nie było warunków do wydania wyroku zaocznego. Postanowienie Sądu Rejonowego zostało zaskarżone zażaleniem przez stronę pozwaną (powodów wzajemnych), które oddalił Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z 25 listopada 2015 r., stwierdzając, że nastąpiła oczywista omyłka sądu, albowiem analiza akt prowadzi do wniosku, że nie mógł zostać wydany w rozpoznawanej sprawie wyrok zaoczny. A zatem do sprostowania oczywistej omyłki w wyroku doszło w sposób przewidziany w Kodeksie postępowania cywilnego – postanowieniem Sądu Rejonowego (wydanym na podstawie art. 350 § 1 k.p.c.), które zostało zaskarżone do Sądu Okręgowego (art. 394 § 1 pkt 8 k.p.c.) i ostateczne rozstrzygnięcie w tej kwestii należało do Sądu Okręgowego (a nie do przewodniczącego wydziału w sądzie odwoławczym).

Wydanie przez sędziego T. P. zarządzenia z 30 stycznia 2015 r. o zwrocie akt w celu rozważenia możliwości sprostowania wyroku nie tylko nie stanowiło naruszenia jakichkolwiek przepisów procedury cywilnej, lecz wręcz umożliwiło pozwanym (powodom wzajemnym) zaskarżenie postanowienia Sądu Rejonowego o sprostowaniu wyroku tego Sądu (sprostowanie wyroku bezpośrednio przez Sąd Okręgowy – na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. – byłoby niezaskarżalne).

Nie można podzielić zarzutu zażalenia, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dopuścił się błędu w ustaleniu kompetencji przewodniczącego wydziału i pomyleniu ich z kompetencjami przewodniczącego posiedzenia lub przewodniczącego składu wyznaczonego do rozpoznania sprawy. Sędzia T. P. nie był członkiem składu wyznaczonym do rozpoznania sprawy i nie podejmował w tej sprawie „czynności merytorycznych”, nie oceniał materiału dowodowego, nie wydawał merytorycznego rozstrzygnięcia. Nie wydał orzeczenia merytorycznego za

ten skład. Jego rola ograniczała się wyłącznie do kontroli formalnej środka odwoławczego od wyroku Sądu pierwszej instancji (apelacji wniesionej przez Miasto W.), sprowadzającej się do oceny, czy środek ten był dopuszczalny, należycie opłacony i wniesiony w terminie.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie tylko nie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego T.P. przestępstwa, lecz brak jest w jego działaniu jakichkolwiek znamion popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k. Nie można twierdzić, że sędzia przekroczył swoje uprawnienia albo nie dopełnił obowiązków ani że działał na szkodę interesu prywatnego lub publicznego.

Z tych przyczyn odmowa wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego T. P. za czyn kwalifikowany z art. 231 § 2 k.k. była uzasadniona i Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę (art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 p.u.s.p.).